

25 lat samorządu w Kobylej Górze

OD „SOLIDARNOŚCI” DO SAMORZĄDNOŚCI

28 maja uroczystość czterdziestu lat samorządu w Polsce obchodzono w Kobylej Górze. Skłamałbym jednak mówiąc, że piękna aula tamtejszego gimnazjum pękła w szwach. Przynajmniej przyzwyczajając się do smutnego widoku wolnych krzeseł, wynikającego z nieobecności większości spośród zaproszonych radnych i sołtysów minionych kadencji. Coż, nowej aktualnej radni nie byli w stanie na tę uroczystą sesję stawić się w komplecie.

Pomimo tych braków sesja rozpoczęła się śpiewając, występem utalentowanych chorzystów - uczniów miejscowego gimnazjum. Zaraz potem przewodniczący Rady Gminy - Andrzej Jakobczak, rozpoczął uroczystości. Przypominał nazwiska osób, które na przestrzeni 25 lat pełniły w gminie najbardziej godne funkcje wójtów, przewodniczących rad gmin i ich zastępców. Łącznie 97 radnych zasiadało na sesjach kobylogórskich.

Funkcją wójtów jego zastępcy, przewodniczącego Rady oraz wiceprzewodniczącego w tym czasie pełnił:

- 1990-1994 - wójt Michał Prymka, z-ca Antoni Poszwa, przew. RG - Józef Kucharczyk, z-zy: Włodzimierz Studniewski i Jerzy Przygoda, którego pod koniec kadencji (po rezygnacji M. Prymki) wybrano wójtom. Wkrótce też drugim zastępcą przew. został Tadeusz Świątala.
- 1994-1998 - wójt Jerzy Przygoda, z-ca Marek Sembercki, przew. RG - Irena Bochynska, z-zy: Edward Pawlik, Andrzej Jakobczak
- 1998-2002 - wójt Jerzy Przygoda,



z-ca Marek Semberski, przew. RG - Irena Bochynska, wiceprzew. Stefania Adamska

2002-2006 - wójt Jerzy Przygoda, przew. RG - Eugeniusz Morta, wiceprzew. Piotr Nowicki

2006-2010 - wójt Jerzy Przygoda, przew. RG - Władysław Miszkieto, wiceprzew. Maria Bieda

2010-2014 - wójt Eugeniusz Morta, przew. RG - Zenon Lewek, wiceprzew. Henryk Musiała

Od 2014 - wójt Wiesław Berski, z-ca Grzegorz Kryjom, przew. RG - Andrzej Jakobczak, wiceprzew. Henryk Musiała.

Przez trzy kadencje, w latach 2002-2014 wójtą zastępował sekretarz gminy Jan Idzikowski.

wodniczego, jest mowa o przemianach, jakie w tym czasie dokonały się w gminie, o zrealizowanych inwestycjach i o walorach przyrodniczych, z których słyną turysta okolice. Oświadczenie zawierało także podziękowania dla sprawujących urząd



Pierwszej kadencji pełnił funkcję radnego. Takie same zadania wreczyły też dwudziestym pracownikom urzędu (do byłym wójtom gminy, i to właśnie poprzedni wójtowie występowali kolejno, dzieląc się swoimi opiniami na temat tuby tegoż samorządu i swojej w nim roli. Pierwszy z wójtów - Michał Prymka, mówił o okolicznościach objęcia przez siebie funkcji i o niełatwych, często pionierskich posunięciach, jakich wraz z radnymi trzeba było wówczas dokonać. Mimo tych sukcesów, co podkreślał kilkakrotnie, nie tak to miało być. Gorące słowa podzięk skierował pod adresem swoich współpracowników, a skarbnią panią Urszulę Kowalek, obdarował bukietem róż.

Wójtom, który najdłużej, bo aż 17 lat pełnił tę funkcję, był Jerzy Przygoda. On także podzielił się refleksjami na temat początków urzędowania i podziękował wszystkim, z którymi przez te lata przyszło mu pracować. Z kolei Eugeniusz Morta zauważył ciągłość działań podejmowanych przez kolejnych wójtów, uwiidocznając także w walności kadry urzędniczej. Życzył też obecnemu wójtowi, który jako jedyny z grona kobylogórskich wójtów jest członkiem partii politycznej (PSL), aby te przyrzeczności wykorzystał do potrzebnych działań na rzecz gminy.

- Nie byłoby samorządności, nie byłoby tych obchodów 25-lecia, gdyby nie działalności zmagania Narodu z totalitaryzmem komunistycznym, które otwierały drogę do niepodległości, do wolności - mówił ostatni z występujących gości, radny powiatu - Stanisław Hemmerling. Nie byłoby wolności słowa, wolności gospodarczej, rozwoju inicjatyw, gdyby nie kryzys naszych ojców (...). I o tym musimy pamiętać.

K. Juszczyk

JUBILEUSZ „POD DĘBEM”

Trwają uroczystości związane z obchodami 25-lecia samorządu. Władze powiatu na miejsce świętowania wybrały urokliwe miejsce „Pod Dębem” w Przedborowie. Przyrodą jednak nie była zbyt łaskawa, bowiem chłodny powiew dał się we znaki radnym i gościom uczestniczącym w uroczystości. Wśród gości m.in. samorządowcy z poprzednich kadencji, byli i obecni burmistrzowie i wójtowie, senator A. Moździanowska i wice-marszałek województwa wielkopolskiego K. Grabowski, a także prof. Robert Kmiecik z UAM. Przybyli też goście z zagranicy: wicestarosta miśnieński - Albrecht Hellfritzsch oraz burmistrz Blankenburga - Hans Michael Nolle.

Tak się złożyło, że to właśnie 27 maja - w dniu uroczystości, przypadła 25. rocznica pierwszych samorządowych wyborów. Wspominał o tym w okolicznościowym wystąpieniu starosta L. Janicki. Dziesięć lat później dzień ten został ustanowiony Dniem Samorządu Terytorialnego. W 1998 r. weszły w życie kolejne ustawy - o samorządzie powiatowym i wojewódzkim. Starosta przywołał cele, które przysięgali twórcy reformy. Dział w nich jest daleko od pierwotnych zamierzeń.

- Trzeba przywrócić powiatom kompetencje właścicielskie - mówił starosta. - Ta reforma, wprowadzona, niestety, osiem lat za późno, czeka na dokonanie. Otrzymał także niemieckie goście. Hans Michael Noll i starosta miśnieński - Arn



nimi: Mariusz Witke i Józef Wilkosz. Jako goście przywódcy samorządowcy, wójt powiatu i starosta miśnieński - Arn

Steinbach, w którego imieniu odznakę odbierał wicestarosta - A. Hellfritzsch. Medalem „Za Zasługi dla Gospodarki RP” uhonorowany został wójt Doruchowa - Józef Wilkosz.

Pamiętano także o samorządowcach, którzy w tym roku kończą zawodową pracę. Są to: Anna Głeczkowska - dyrektorka PZD, Władysław Karnicki - kierownik Wydziału Ochrony Srodowiska, Rolnictwa i Leśnictwa, Ryszard Szymanski - kierownik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu oraz Roman Frankowski - z-ca kierownika Wydziału Organizacyjnego. Z rąk przewodniczącej Rady Powiatu i starosty otrzymali oni podziękowania za wieloletnią pracę.

Wreszcie przyszeli czas dla gości, którzy w podzięce za rozwój samorządności małych ojczyzn mieli, dla władz starostwa nie tylko dobrać smaki, lecz również drobne upominki.

K. Juszczyk

25 LAT SAMORZĄDU W GRABOWIE NAD PROSNĄ

Ze sporym rozmachem obchody 25 lat samorządu terytorialnego świętowano w Grabowie nad Prosną. Przybyło na nie wielu znanych gości. A skoro święto, to także muzyka, o co postarali się bigband pod dyrykcją Grzegorza Golanowskiego. Tak oto w takto melodii „Love me tender” rozpoczęli się jubileusz.

Preludium odbyło się w parku miejskim, w pobliżu pnia dębu, zwałonego wichurą 8 lipca 2014 r. W ostatnich tygodniach przedsięwzięcie się on w historyczną rzeźbę, nawiązującą do 600 lat Grabowa.

- Kto nie szanuje i nie ceni swojej przeszłości, ten nie jest godzien szacunku teraźniejszości ani prawa do przyszłości. Tymi słowami swoje krótkie wystąpienie rozpoczął burmistrz Zenon Cegła. Pamięć, tożsamość, historia były motywy tego wystąpienia.

- To pamięć przywiodła nas na tę uroczystość - mówił burmistrz - Tożsamość scala ludzi, sprawia, że staramy sobie pomagać, gotowi do wspólnych inicjatyw na rzecz drugiego człowieka, swojej małej ojczyzny. I wreszcie historia będąca procesem ustawicznego przechodzenia teraźniejszości w przeszłość, która z czasem staje się przyszłością. Uczestniczącym w tym procesie, czując się spakto-cierkami przeszłości i kontynuującami tradycji lokalnej.

Burmistrz zauważył, że to z inicjatyw mieszkańców Grabowa powstał pomysł

upamiętnienia historii na powalonym dębie.

- To jest nasza historia, musimy o niej pamiętać - apelował Z. Cegła na koniec wystąpienia. Chwilie później wspólnie z przewodniczącą Rady Miejskiej - Genowefą Porebą, odśpiewali tablicę z napisem: *Na pamiątkę 600-lecia lokacji miasta Grabowa, w hołdzie zasłużonym i ku pamięci mieszkańców.* Tablicę poświęcił ks. dziekan Ryszard Płyniec.

Zasadniczą częścią uroczystości jubileuszowych odbywała się w hali sportowej. Przewodnicząca Rady powiatu uczestnik spotkania, wśród których byli m.in.: senator A. Moździanowska, poseł A. Dera, europoseł A. Grzyb, wicemarszałek województwa wielkopolskiego K. Grabowski. Pośród witanych znaleźli się także goście z niemieckiego Emilchenau. Byli też radni gminy i powiatu oraz poprzedni burmistrzowie; to przecież ich wszystkich zasługa jest, że Grabów rozwija się i pięknieje. Obecny burmistrz nawiązał do lat powstawania samorządności w Polsce. Wspominał o zmianach, jakie na przestrzeni lat miały miejsce i dokonywały się w funkcjonowaniu samorządu i w życiu mieszkańców miasta i gminy.

Spodród radnych RM w Grabowie najwięcej, bo 6 kadencji, mandat radnego pełnił Andrzej Guminski. Co najmniej cztery kadencje radnymi byli: Józef Sikora, Stanisław Antczak, Bolesław Zie-



liński i Zenon Pałat. Wkład ich pracy już wcześniej został doceniony poprzez nadanie im medala „Zasłużony dla Miasta i Gminy Grabów nad Prosną”. Podczas uroczystości taki sam medal przyznano kolejnym dwudziestym radnym. Otrzymał go: Ryszard Biel, Kazimierz Kaźmierczak, Grażyna Jaszczkiewicz, Jacek Gła-

dysh. W imieniu uhonorowanych wystąpiła G. Jaszczkiewicz, wdzięczność za wyróżnienie.

- Człowiek powinien próbować zostawić po sobie ślad - takie słowa padły w trakcie uroczystości. Tym śladem pozostawionym przez bardzo wielu ludzi jest mnóstwo inwestycji, ulic, dróg, chodników, sieci kanalizacyjnych, szkół czy sportowych, jak choćby hala sportowa, w której odbywały się uroczystości. O tych dokonaniach, prezentując je także w wersji multimedialnej, mówił radny Ryszard Biel.

Przypomniano też radnych poszczególnych kadencji, przewodniczących i burmistrzów.

I kadencja, w latach 1990-1994 burmistrzem był Stanisław Ofierski, jego zastępcą Henryk Sleszak, przew. RM - Bogdan Szczepiński, a od 1993 r. - Jan Mucha.

II kadencja - 1994-1998: burmistrz - Ignacy Jackowiak, z-ca - Andrzej Jaguźny, przew. RM - Jan Mucha.

III kadencja - 1998-2002: burmistrz - Stanisław Ofierski, z-ca - Piotr Kiciński, przewodniczący RM - Józef Sikora.

IV kadencja - 2002-2006: burmistrz - Edmund Geppert, przew. RM - Grażyna Jaszczkiewicz.

V kadencja - 2006-2010: burmistrz - Edmund Geppert, przew. RM - Grażyna Jaszczkiewicz.

VI kadencja - 2010-2014: burmistrz - Zenon Cegła, przew. RM - Piotr Kiciński.

VII kadencja - 2014-2018: burmistrz

K. Juszczyk

FESTYN W SIEDLIKOWIE

Dla każdego coś miłego

Nie ma lepszej recepty na udany festyn niż ładna pogoda, szereg atrakcji i ogrom uczestników. Te właśnie warunki spełnił festyn, który co roku organizuje dla swoich mieszkańców zarząd LZS Siedlików razem z Zarządem Powiatowym PSL. Impreza odbyła się w niedzielę - 24 maja, na boisku sportowym, a rozpoczęła się turniejem piłkarskim, w którym to wystartowali młodsi zawodnicy ze szkół w Siedlikowie i Ostrzeszowie. Pierwszym miejscem zajęły dziewczęta z Siedlikowa. Zaraz potem uczniowie wzięli udział w biegach na dystansie 600m

ścią występ kabaretu EWG z Doruchowa, zaś młodzieży popisy Macieja Lei - pikarskiego freestylera z Olesnicy, który pokazał, jakie cuda potrafi wyznaczyć z piłką. Trzeba przyznać, że chłopak ma niesamowity talent.

Bogato zaopatrzony bufet oferował domowe ciasto, lody, kiełbaskę z grilla oraz zimne napoje.

Spórą dawką radości dostarczył turniej rodziny - wzięło w nim udział pięć trzysobowych rodzin. Było o co walczyć, ponieważ nagrodą główną był wyjazd do Karpacza. Konkursyje polegały m.in. na tym, aby dziecko po przecięciu kartoniku określić się dookoła dobiegło do swoich rodziców, a ci w jak najszybszym czasie przynieśli je na materac do znajdującego się kilkanaście metrów dalej pacholka. Niektórym zdarzały się po drodze upadki, dlatego śmiechu było co niemiara. Nie lada sprawność i niezdrowia. O Puchar Prezesa OSiM Koło w biegu „open” na 3000m walczyły tylko kilku uczestników. Najlepszy okazał się Bartłomiej Karkoszka z Ostrzeszowa.

Jak na tego typu imprezach bywa, nie zabrakło atrakcji dla dzieci (dmuchane zamki, eurobungee), z których można było skorzystać do woli, za nie nie placąc. Spore koleki ustawiwały się również do przejażdżek bryczką. Nieco starszym podobał się z pewnością występ kabaretu EWG z Doruchowa, zaś młodzieży popisy Macieja Lei - pikarskiego freestylera z Olesnicy, który pokazał, jakie cuda potrafi wyznaczyć z piłką. Trzeba przyznać, że chłopak ma niesamowity talent.

Bogato zaopatrzony bufet oferował domowe ciasto, lody, kiełbaskę z grilla oraz zimne napoje.

Spórą dawką radości dostarczył turniej rodziny - wzięło w nim udział pięć trzysobowych rodzin. Było o co walczyć, ponieważ nagrodą główną był wyjazd do Karpacza. Konkursyje polegały m.in. na tym, aby dziecko po przecięciu kartoniku określić się dookoła dobiegło do swoich rodziców, a ci w jak najszybszym czasie przynieśli je na materac do znajdującego się kilkanaście metrów dalej pacholka. Niektórym zdarzały się po drodze upadki, dlatego śmiechu było co niemiara. Nie lada sprawność i niezdrowia. O Puchar Prezesa OSiM Koło w biegu „open” na 3000m walczyły tylko kilku uczestników. Najlepszy okazał się Bartłomiej Karkoszka z Ostrzeszowa.

Jak na tego typu imprezach bywa, nie zabrakło atrakcji dla dzieci (dmuchane zamki, eurobungee), z których można było skorzystać do woli, za nie nie placąc. Spore koleki ustawiwały się również do przejażdżek bryczką. Nieco starszym podobał się z pewnością występ kabaretu EWG z Doruchowa, zaś młodzieży popisy Macieja Lei - pikarskiego freestylera z Olesnicy, który pokazał, jakie cuda potrafi wyznaczyć z piłką. Trzeba przyznać, że chłopak ma niesamowity talent.

Bogato zaopatrzony bufet oferował domowe ciasto, lody, kiełbaskę z grilla oraz zimne napoje.

Spórą dawką radości dostarczył turniej rodziny - wzięło w nim udział pięć trzysobowych rodzin. Było o co walczyć, ponieważ nagrodą główną był wyjazd do Karpacza. Konkursyje polegały m.in. na tym, aby dziecko po przecięciu kartoniku określić się dookoła dobiegło do swoich rodziców, a ci w jak najszybszym czasie przynieśli je na materac do znajdującego się kilkanaście metrów dalej pacholka. Niektórym zdarzały się po drodze upadki, dlatego śmiechu było co niemiara. Nie lada sprawność i niezdrowia. O Puchar Prezesa OSiM Koło w biegu „open” na 3000m walczyły tylko kilku uczestników. Najlepszy okazał się Bartłomiej Karkoszka z Ostrzeszowa.



Kryta Pływalnia „Oceanik”
ul. Kąpielowa 4a Ostrzeszów

ZAWODY PŁYWACKIE Z OKAZJI DNIA DZIECKA

**Zakończenie
III Ostrzeszowskiej Ligii Pływackiej Szkół
2014/2015**

**Niedziela 14.06.2015 r.
godzina 09:00**

Kategorie wiekowe K/M

- 2008 i młodszy
- 2007
- 2006
- 2005
- 2004
- 2003
- 2002
- 2001-1999
- OPEN 1998 i starsi

Zapisy przyjmowane drogą elektroniczną
e-mail: oceanik@zec-ostreszow.pl